

Wpływ polowań na ptaki i sposoby ograniczania ich negatywnego oddziaływania – ad vocem

Z zainteresowaniem sięgnąłem po artykuł „Wpływ polowań na ptaki i sposoby ograniczania ich negatywnego oddziaływania” Cezarego Mitrusa i Adama Zbyryta, jaki pojawił się w *Ornis Polonica* w roku 2015. Chciałbym skupić się na jednym fragmencie tego opracowania: „Zabijanie ptaków objętych ochroną gatunkową”. Padły tu bardzo ważne stwierdzenia warte zacytowania w całości:

„W Polsce nawet ponad 30% zbijanych w czasie polowań ptaków stanowią gatunki ściśle chronione, w tym wiele znajdujących się w załączniku I dyrektywy ptasiej, np. bąk *Botaurus stellaris*, czapla biała *Ardea alba*, błotniak stawowy *Circus aeruginosus*, rybitwa rzeczna *Sterna hirundo*, dubelt *Gallinago media*, bielik *Haliaeetus albicilla* (Wiehle & Bonczar 2007, Ledwośiński 2008), co może znacząco negatywnie wpływać na zachowanie ich właściwego stanu ochrony. Do najczęściej strzelanych gatunków ptaków objętych ochroną należą śmieszki *Chroicocephalus ridibundus*, mewy białogłowe *Larus cachinnans*, łabędzie nieme *Cygnus olor*, cyranki *Spatula querquedula* i perkozy dwuczube *Podiceps cristatus*. Poza tym ofiarą myśliwych padają tak rzadkie kaczki jak podgorzałka *Aythya nyroca* czy hełmiatka *Netta rufina* (Wiehle & Bonczar 2007)”.

Podstawą do tych stwierdzeń, ale i oskarżeń jest praca „Śmiertelność ptaków w warunkach stawów rybnych” (Wiehle & Bonczar 2007). Już sam tytuł informuje nas, że badania były prowadzone na pewnych wyjątkowych akwenach, mianowicie na stawach rybnych Przeręb i Spytkowice koło Zatora. Dla prowadzących taką działalność gospodarczą wybrane gatunki ptaków są generatorem szkód bo zjadają karmę dla ryb oraz same ryby w różnych stadiach wzrostu. Autorzy zbierali martwe ptaki, ustalali gatunek i prawdopodobną przyczynę śmierci. Z pracy wynika, że wiele z tych ptaków ginęło z powodu działalności pracowników gospodarstwa rybackiego, cytując:

„Gatunkiem szczególnie eksterminowanym przez pracowników gospodarstw stawowych była czapla siwa, której odstrzał na terenie stawów rybnych w Polsce jest zgodny z prawem... Zaskakujące są dane o celowym prześladowaniu bąka, gatunku chronionego i zagrożonego wyginięciem, umieszczonego w Polskiej czerwonej księdze zwierząt (Dombrowski 2001). Na badanym terenie bąk występuje niezbyt licznie i nie tworzy większych koncentracji (Wiehle et al. 2002), w związku z tym jego wpływ na populację ryb jest znikomy. Przypuszcza się, że intensywny odstrzał śmieszki i mewy białogłowej wynikał z przeświadczenia pracowników gospodarstw rybackich o stratach, jakie wyrządzają te gatunki w okresie odłowy ryb”.

Wiehle i Bonczar (2007) przypisują odstrzał ptaków gatunków chronionych również myśliwym, bo w drugiej połowie roku, gdy zaczyna się sezon polowań, rośnie ilość znalezionych martwych ptaków, choć oczywiście nie posiadali danych kto dokonał takiego odstrzału. Przyjrzyjmy się sytuacji łabędzia niemego. Dziś jest to ptak tak lubiany przez ludzi jak chyba tylko bocian biały *Ciconia ciconia*. Celowe zabijanie łabędzi, symbolu piękna, miłości i wierności, byłoby uznane przez społeczeństwo za zbrodnię. Panowie Cezary Mitrus i Adam Zbyryt obarczają nią myśliwych umieszczając łabędzia niemego jako trzeciego na liście z gatunków chronionych, które są przez myśliwych zabijane (11,1% wśród odnalezionych martwych ptaków). Tymczasem w pracy źródłowej (Wiehle

& Bonczar 2007) znajdujemy wprawdzie informację o znalezieniu 38 martwych łabędzi, ale przy 22 z nich określono przyczynę śmierci jako naturalną, a przy 16 nieznaną. Nie ma ani jednej informacji o łabędziu, który zginął z ręki myśliwego czy ogólnie od strzału. W tym miejscu należy dokonać rozróżnienia na polowanie i odstrzał redukcyjny. Polowanie wykonywać mogą tylko myśliwi, a polegać mu mogą tylko gatunki łowne. To co robią pracownicy gospodarstw rybackich jest odstrzałem redukcyjnym stosownie do uzyskanych pozwoleń. Jeśli w wyniku celowego odstrzału giną ptaki nie ujęte w tych dwóch kategoriach to jest to kłusownictwo.

Zupełnie innym zagadnieniem jest czy dane jakie uzyskali w swoich ciekawych badaniach (Wiehle & Bonczar 2007) mogą posłużyć do ustalenia procentowego udziału poszczególnych gatunków wśród strzelonych przez myśliwych. Aby tak było to prawdopodobieństwo, że jakiś ptak zostanie niezaleziony bądź porzucony przez myśliwego, powinno być podobne dla każdego gatunku. Czyli jeśli przyjmijmy hipotetycznie, że np. myśliwi zastrzelą 100 śmieszek i 100 krzyżówek to wezmą ze sobą do domu np. 98 śmieszek i 98 krzyżówek, a po dwa osobniki tych gatunków zostawią w wodzie. Do podobnych, kontrolersyjnych wniosków doszlibyśmy analizując, np. udział kaczek gatunków chronionych wśród wszystkich martwych kaczek znalezionych przez badaczy. Przez 7 lat badań badacze znaleźli m.in. 30 krzyżówek, 4 krakwy *Mareca strepera*, 3 świstuny *M. penelope* i po jednej podgorzałce i hełmiatce. Z załączonych statystyk łowieckich wynika, że w sezonach: 2003/2004, 2004/2005, 2005/2006 i 2006/2007 strzelano średnio po około 1350 krzyżówek. Gdyby rozumowanie C. Mitrusa i A. Zbiryta uznać za prawidłowe i ze znalezionych postrzałków i martwych ptaków wnioskować o ich całkowitym udziale w odstrzale, można by przewidywać, że na badanych stawach zginęło po ponad 100 świstunów i krakw, a także po kilkadziesiąt hełmiatek i podgorzałek. Jeśli taki sam udział gatunkowy przenieść na całkowite pozyskanie kaczek w Polsce to okazałoby się, że te gatunki kaczek wcale nie są takie rzadkie. A ile w takim razie zginęło łabędzi jeśli tych znaleziono więcej niż krzyżówek? Prosta proporcja i otrzymujemy 1 710 sztuk rocznie. W żadnym wypadku z danych przedstawionych w pracy (Wiehle & Bonczar 2007) nie można wyciągać takiego wniosku jak 30% udział ptaków chronionych w całkowitej liczbie strzelonych przez myśliwych i pracowników gospodarstw rybackich. Ale to zrobiono.

Niezależnie od prywatnego zdania autorów na temat polowań na ptaki nauka powinna dostarczać rzetelnej wiedzy w opisywanym przez siebie temacie. Ja jestem tylko amatorem poszukującym wiedzy i nie jestem myśliwym. Jeśli trafiam na artykuł gdzie znajdują niedopowiedzenia, manipulacje, błędy logiczne, to się zastanawiam komu mam wierzyć. Praca Mitrusa i Zbiryta (2015) jest w tej chwili stosunkowo często cytowana przez środowiska antymyśliwskie. Ten 30% udział ptaków chronionych w całkowitym odstrzale realizowanym przez myśliwych jest jej najlepiej znanym fragmentem. Zapewne niewielu dociera źródła takiego stwierdzenia, z którego nic podobnego nie wynika. A stało się tak między innymi dlatego, że praca ukazała się w renomowanym czasopiśmie naukowym.

Literatura

- Mitrus C., Zbiryta A. 2015. Wpływ polowań na ptaki i sposoby ograniczania ich negatywnego oddziaływania. *Ornis Pol.* 56: 309–327.
- Wiehle D., Bonczar Z. 2007. Śmiertelność ptaków w warunkach stawów rybnych *Not. Orn.* 48: 163–173.

Ryszard Adamus
adamus.ryszarddd@gmail.com